



Cierpliwość ważnym przymiotem charakteru

„Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc odnieśli obietnicę” (Hebr. 10:36).

Apostoł mówi do Kościoła: Wy, którzyście opuścili świat, przyjęliście Chrystusa za wasz wzór, a także za waszego Odkupiciela, którzy staracie się postępować Jego śladem i poświęciliście swoje życie Bogu – potrzebujecie cierpliwości. Do pewnego stopnia wypełniliście wolę Bożą, gdy poświęciliście się, aby być umarłymi z Chrystusem, lecz ta wola Boża uwydatniła się wam o wiele wyraźniej, gdy zrozumieliście lepiej niż na początku, co ta ofiara znaczy oraz to, iż tylko ci, którzy cierpią z Chrystusem, będą także z Nim królować.

Gdy zostaliście oświeceni, rozpoznaliście tę sprawę wyraźniej i „znosiliście wielki bój utrapienia”. To było dobre, lecz święty Paweł dodaje dalej, że niektórzy, okazując gorliwość przez pewien czas, stali się zimnymi. Zmęczeni się dobrze czyniąc. Apostoł mówi, że tacy sami odsuwają się od łask, przywilejów i błogosławieństw należnych kościołowi Chrystusowemu. Napomina on przeto, aby ci, którzy są wiernymi Bogu w sercu, trwali w tej wierności i wyrabiali w sobie cierpliwość, pamiętając, że jest to jedna z podstawowych cnót chrześcijańskiego charakteru. Są ludzie, którzy już z natury mają nieco miłości, cierpliwości, cichości itd. lecz, gdy zaczną wzrastać w owocach ducha świętego, będą potrzebować więcej cierpliwości, aby mogli mieć należyłą kontrolę nad ciałem, duchem tego świata i nad duchem samolubstwa.

Wolę Bożą, w pewnym znaczeniu tego słowa jako Boskiego probierza, jest zupełna doskonałość i to, że powinniśmy być jako Ojciec nasz, który jest w niebieszech. Bóg jednak wie, że jesteśmy upadłymi stworzeniami i że nie możemy postępować doskonale. Toteż nasz tekst nie oznacza, że musimy wolę Bożą czynić w znaczeniu osiągnięcia doskonałości i zupełności, ale raczej, jak to apostoł w innym miejscu mówi, że służba nasza ma być rozumna. Bóg nie wymaga od nas czegoś, co jest niemożliwe.

CEL NASZYCH DOŚWIADCZEŃ

Czym tedy jest wola Boża? Zostało to konkretnie wyrażone:

„Tać jest wola Boża (względem was), to jest

poświęcenie wasze” (1 Tes. 4:3).

Według nauki Apostoła, poświęcenie jest to zupełne odłączenie się od świata. Gdy w taki sposób odłączymy się na początku, to Ojciec poświęci nas, spłodzi jako Nowe Stworzenie i odłączy nas. Tak więc musimy najpierw odłączyć się, czyli się poświęcić, a następnie będziemy przyjęci i spłodzeni z ducha świętego jako Nowe Stworzenie i dalsze dzieło Boże wykonuje się w nas.

Wolę Bożą czynimy już wówczas, gdy poświęcamy się Jemu i zajmujemy miejsce w Nowym Stworzeniu. Jednak Bóg chce nas poddać próbie, na ile Go miłujemy i na ile jesteśmy szczerzy. Żołnierz w armii musi być wierny w czasie pokoju, lecz jakim będzie on w zamieszaniu? Czy zdezerteruje ze swej chorągwi, czy też okaże się wiernym żołnierzem? Będzie on potrzebował wiele cierpliwości. Jeżeli mówi, że miłuje swoją ojczyznę, to jego wytrwałość i wierność zostaną wypróbowane wówczas, gdy ojczyzna znajdzie się w potrzebie. Musi on stać na straży, a niekiedy wykonać służebną pracę. Musi podejmować męczące marsze i doświadczać różnych niewygód. To wszystko jest wymagane od wiernego żołnierza. Jeżeli jest wiernym we wszystkim, otrzyma prawdopodobnie promocję lub odznaczenie za wierną służbę.

Podobnie i my jesteśmy doświadczani pod względem naszej wierności. Ile jesteśmy gotowi znosić dla Chrystusa? Do jakiego stopnia jesteśmy Mu poddani? Czy jesteśmy w zupełnej zgodzie z wolą Bożą? Czy zainteresowanie nasze wypływa z głębi serca, czy też jest tylko powierzchowne? Pytanie nie dotyczy jedynie kwestii, czy mamy się poświęcić, lecz również tego, do jakiego stopnia okażemy cierpliwość, posłuszeństwo i wierność jako chrześcijanie.

Bóg poddaje nas tym próbom, ponieważ chce obdarzyć wielkim zaszczytem tych, co zwyciężą. Oni będą wybraną klasą i otrzymają obietnicę. Apostoł stwierdza to mówiąc, iż gdy dowiedziemy naszej wierności do najwyższego stopnia, otrzymamy obietnicę, to jest jej wypełnienie.

TREŚĆ OBIETNICY

Kiedy i gdzie wypełni się ta obietnica oraz czym ona jest? Niewątpliwie obietnica ta będzie urzeczywistniona w zmartwychwstaniu. Obietnica ta obejmuje w sobie



wszystko to, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują, którzy miłują Go więcej niż domy, rolę, dzieci, rodziców, przyjaciół, męża lub żonę, samych siebie albo jakąkolwiek inną rzecz.

W szczególności Apostoł zdaje się tu odnosić do obietnicy uczynionej Abrahamowi. Wszystkie nasze nadzieje i błogosławieństwa koncentrują się wokół obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, gdy go wyprowadził z ziemi Chaldejskiej do ziemi Chanaan. Bóg obiecał Abrahamowi, że w jego nasieniu będą błogosławione wszystkie narody ziemi. To było tą wielką obietnicą dla zachęty tego nasienia, dla dodania mu cierpliwości i męstwa. Istotą tej obietnicy jest to, że kto ją otrzyma, będzie tym nasieniem Abrahamowym, które ma błogosławić świat. Wierni naśladowcy Chrystusa będą uczestniczyć z Nim w Jego Królestwie i dostąpią zaszczytu błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi. Wówczas wszyscy będą doprowadzeni do znajomości Prawdy i otrzymają sposobność powrotu do doskonałości, do wszystkiego, co zostało odkupione na Kalwarii.

Obecnie istnieje inna sposobność. Teraz odbywa się wybór tych, co mają odziedziczyć tę obietnicę jako nasienie Abrahamowe. *„Jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami”* (Gal. 3:29). W naszym tekście Apostoł zachęca, abyśmy trwali w Chrystusie. Wszyscy, którzy w Nim wytrwają do końca, będą z Nim uwielbieni. Aby pozostać wiernymi, musimy mieć Jego ducha przywiązania do Boskich rzeczy.

WZNIOSŁY PRZYKŁAD CIERPLIWOŚCI

Święty Jakub napomina Kościół słowami:

„Bierzcie za przykład, bracia moi, utrapienia i cierpliwość proroków, którzy mówili w imieniu Pańskim” (Jak. 5:10).

Ci, do których święty Jakub to mówił, wiedzieli już o cierpieniach Jezusa, a także o wierności Apostołów. Teraz zwracał on ich uwagę na jeszcze coś innego, jakoby mówiąc: Spójrzcie w przeszłość i zauważcie, jak wielką cierpliwością odznaczali się ci, co wiedli żywot świętobliwy. Te przykłady w połączeniu z tymi, które mamy z braci żyjących dokoła nas, powinny być dla nas nauką i zachętą.

Zawsze można coś skorzystać z obserwowania przeszłości. Rzeczy znajdujące się przy nas są za blisko, aby można było je ujrzeć w ich właściwym świetle. Było więc stosowne, aby Apostoł zwrócił uwagę wiernych na tych, co żyli w przeszłości, abyśmy my byli przez to zachęceni. W tych, co są Jego, Bóg chce widzieć gotowość do wytrwania w cierpliwości i wierności, bo tacy okazują prawdziwy i Jemu przyjemny charakter.

ter.

Przeglądając zapiski Starego Testamentu o prorokach widzimy, że wielu z nich ujawniło swoją wierność Bogu przez to, że przychodzące na nich cierpienia znosili ochotnie jako dla Pana, a nie jako doświadczenia zadawane im przypadkowo przez ludzi. Widzimy Mojżesza, jak z ochotą ponosił ucisk, ponieważ wierzył w obietnicę daną Abrahamowi i był przekonany, że ona się kiedyś wypełni. Upodobał sobie raczej złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym niż wygodne życie w rodzinie faraona, do której został przyjęty.

W ljobie widzimy inny przykład cierpliwości w utrapieniu i różnych wielkich przeciwnościach. Widzimy to samo w Jeremiaszu – ile przykrości kosztowała go jego wierność i jak cierpliwie wszystko znosił! Widzimy również proroka Daniela – jego wierność Bogu i cierpliwość we wszystkim, cokolwiek Bóg na niego dopuścił. Podobnie rzecz się miała z innymi prorokami. Czytamy, że doświadczenia te są opisane dla naszego napomnienia, dla naszej nauki. Pomimo, że oni należą do jednej dyspensacji, a my do innej, to jednak, ich doświadczenia są dla nas dobrą lekcją (1 Kor. 10:6,11).

ZASTOSOWANIE TYCH LEKCJI

Stosując te lekcje do samych siebie możemy powiedzieć, że gdy cierpliwie znosimy wszelkie prześladowania, jakie nas spotykają za głoszenie Słowa Bożego, to otrzymujemy proporcjonalne błogosławieństwo i uznanie od Boga. Nie powinniśmy jednak mniemać, że Bogu byłoby przyjemnym to, że cierpiąc myślelibyśmy: „O! Jakie ciężkie, jakie okropne i nieznośne są te cierpienia!” Taka postawa umysłu nie zgadzałaby się z Jego słowami, które brzmią:

„Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą”,

a także:

„Tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu” (2 Tym. 3:12, Rzym. 8:28).

Gdy ljob był jeszcze bogaty, Bóg doświadczył go przez odebranie mu rodziny, bogactwa, zdrowia, pozwalając nawet na to, aby jego żona obróciła się przeciwko niemu. W tym wszystkim jednak ljob nie złorzeczył Bogu. Wypowiadał wielkie zdziwienie, lecz spoglądał ku Bogu mówiąc: *„Choć ta skóra moja roztoczona będzie, przecie w ciele moim oglądam Boga”*. Jeszcze dostąpię Jego łaski i dowiem się, jakie znaczenia miały te doświadczenia i uciski, które mnie spotkały. *„Oto choćby mnie i zabił, przecie w Nim będę ufał”* (ljoba 13:15, 19:26).



Gdy jego doświadczenia skończyły się, Bóg obdarzył go ponownie dziećmi, bogactwem i przyjaciółmi. Ten dostatek, jakim był obdarzony po swoim utrapieniu, przedstawia przyszłe bołgostawieństwa restytucyjne dla całej ludzkości, a także pokazuje, jak te ludzkie utrapienia ostatecznie wyjdą ku dobremu tym, co miłują Boga. Jeżeli ci, co teraz znoszą różne utrapienia z powodu ich wier-

ności Bogu, czynią to z radością, to na pewno dopomogą im one ku dobremu, sprawując im „*nader znacznej chwały wieczną wagę*” (2 Kor. 4:17).

Watch Tower
R-313/VIII/33 (1913 r.)
„Straż”